

Moja moc

Renata Przemyk

Moc
W tobie jest ja o tym wiem
Co noc
Zamykasz ją
By
Już nie mogła wyjść na świat
Co krok
Ośmieszasz ją

Marny los gdy nie wrzucisz w noc
Swych sił i zbyt nudnych dni
Lecz tylko żal ból i łzy
Musisz śmiać się czasowi w nos
By czas myślał że jest ktoś
Kto może cofnąć go

Kłam
Wyrzuć gwoździe z sztywnych ram
By ich
Nie złożył nikt
Graj
Wielkie role mądrych dam
Gdy czas
Suknie w bajki wsadź
Gryź
Każdą o miłości myśl
Jak sny
Szarpia ludzi złych
Krzycz
Z ostrych zdań ukręcaj bicz
By bić
Do pierwszej krwi

Marny los...

Ja byłam głupia jestem zła
Ze słabości drwię
Bo zamiast niej
Warto kpić kopać kłać i wyć
A proch
Obracać w pył

Marny los gdy nie wrzucisz w moc
Swych sił i zbyt nudnych dni
Lecz tylko żal ból i łzy
Musisz śmiać się czasowi w nos
By czas myślał że jest ktoś
Kto może cofnąć go
Musisz śmiać się do bólu z tych
Co myślą że bólu im
Nie może sprawić nikt